

## MAŁGORZATA NALIKOWSKA

ur. 1956; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Sprawa księdza z Tylawy
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Krosno; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Nalikowska Małgorzata (1956- ), sprawa księdza z Tylawy, Krosno

### Sprawa księdza z Tylawy

Byliśmy pełnomocnikami oskarżycieli posiłkowych, ponieważ zgodnie z przepisami prawa można mieć trzech w ogóle pełnomocników, trzech adwokatów - to było trzech. Był jeszcze jeden z adwokatów z Krakowa, który był tylko raz, na pierwszym terminie. I pełnomocnictwa były od każdego z nas z osobna, natomiast pan sędzia wiedział, że my będziemy się wymieniać obecnością na kolejnych terminach rozpraw w zależności od tego jaka była sytuacja. Ja też nie na każdym termin mogłam pojechać, bo też tu miałam jakieś różne obowiązki, które nie zawsze dawały się zastępować. No i tak jeździliśmy przez całą zimę. Sprawa się zaczęła jesienią wyjątkowo. Musiałabym zobaczyć do kalendarza czy to był 2001 czy [200]2 [rok]. I sytuacja była taka, że to było niesamowicie sprawnie w tym Krośnie zorganizowane. Nie wiem czy moją wypowiedź będzie słyszał którykolwiek prezes sądu w Lublinie, ale po prostu żaden z nich nie ma pojęcia jak zorganizować sprawnie proces karny - to może pojechać do Krosna zobaczyć. Bo z góry były zaplanowane posiedzenia na dwa lub trzy miesiące. Każdego tygodnia były dwa dni na to przeznaczone i nikt tam nie narzekał, że sędzia za dużo sędzi; po prostu. I w związku z tym, mimo że do przesłuchania było kilkudziesięciu świadków, że do przesłuchania było kilkanaście pokrzywdzonych małych dziewczynek, które musiały być słuchane w obecności biegłego psychologa, że trzeba było wywołać opinie biegłych, przesłuchiwać biegłych - proces zaczął się jesienią a zakończył się latem, tak gdzieś koło czerwca. I było orzeczenie.

Data i miejsce nagrania	2010-01-29, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Łukasz Chlibiuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"